



**PODEJMUJĄC PROBLEM ZŁA, ZWYKLE  
KONCENTRUJEMY SIĘ NA AGRESYWNYCH,  
DESTRUKCYJNYCH DZIAŁANIACH SPRAWCÓW,  
LE CZ BRAK DZIAŁANIA TAKŻE MOŻE BYĆ  
FORMĄ ZŁA, GDY TRZEBA UDZIELIĆ POMOCY,  
SPRZECIWIĆ SIĘ, OKAZAĆ NIEPOŚLUSZEŃSTWO  
LUB UJAWNIĆ ZŁO. JEDNĄ Z NAJISTOTNIEJ-  
SZYCH, A NAJMNIEJ UZNAWANYCH PRZY-  
CZYN ZŁA, POZA GŁÓWNYMI SPRAWCAMI,  
PROTAGONISTAMI KRZYWDY, JEST MILCZĄCY  
CHÓR, KTÓRY PATRZY, LECZ NIE WIDZI,  
KTÓRY SŁUCHA, LECZ NIE SŁYSZY.**

Philip Zimbardo *Efekt Lucyfera*, tł.: Anna Cybulko, Joanna Kowalczewska,  
Józef Radzicki, Marcin Zieliński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

MACIEJ WASIELEWSKI  
**JUTRO  
PRZYPLYNIE  
KRÓLOWA**

W PROGRAMIE WYKORZYSTANO GRAIKI AUTORSTWA  
MICHAŁA ARASZEWICZA

MECENASI

Wrocław miasto spotkań

**xcomex**  
PAWEŁ KORCZAK

PARTNERZY

**DCF**  
DEKORACJE  
FOTOWOLNY  
DREWNO

WROCLAW AIRPORT

**EPI**

**BUDUS**

PATRONI MEDIALNI

**TVP3**  
WROCLAW

**Gazeta**  
WROCLAW

**RADIO**  
WROCLAW

**iram**

empik

dlaszudenta.pl

naszemiasto.

wteatr.w.pl

**lwtw://**  
WROCLAWSKI TEATR WSPÓŁCZESNY

# MACIEJ WASIELEWSKI JUTRO PRZYPLYNIE KRÓLOWA

Adaptacja, dramaturgia: **Krzysztof Szekalski**

Reżyseria: **Piotr Łukaszczyk**

Scenografia, wideo: **Michał Araszewicz**

Muzyka: **Filip Zawada**

Choreografia: **Tomasz Wesołowski**

Reżyseria świateł: **Jędrzej Bączyk**

Praca z maską: **Miłosz Pietruski**

Realizacja świateł: **Janusz Kaźmierski**

Realizacja dźwięku: **Piotr Postemski**

Realizacja wideo: **Piotr Postemski**

/ **Marek Hajduk**

Inspicjentka: **Justyna Bartman-Jaskuła**

Obsada:

BUCK, były burmistrz, nieformalny przywódca wyspy, zwany „Wujaszkiem” – **Bartosz Woźny** (gościnnie)

DONNA, burmistrzynie Adamstown – **Anna Blaut**

LU, mąż DONNY, pastor, pszczelarz, przeczrta, nie urodzony na Pitcairn – **Krzysztof Boczkowski**

VERONIKA, młodsza córka DONNY i LU – **Magdalena Taranta**

LISA, starsza córka DONNY i LU – **Jolanta Solarz-Szewc**

ABIGAIL, siostra WILLIAMA – **Ewa Niemoćko**

ALBERT, syn BUCKA, zwany „Kretynem” – **Jakub Mikulak** (gościnnie)

WILLIAM, starszy brat ABIGAIL, celnik zwany „Judaszem” – **Maciej Kowalczyk**

DENNIS, „prawa ręka” BUCKA, były policjant, zwany „Czarodziejem” – **Krzysztof Zych**

RUSTY, miejscowy błazen i poczmistrz, zwany „Ciasteczko” – **Miłosz Pietruski**

Prapremiera:

7 grudnia 2019 roku / Scena na Strychu

KRZYSZTOF SZEKALSKI

## RAJ NA ZIEMI

*Jutro przyplynie królowa* to historia o niewielkiej społeczności na wyspie Pitcairn, położonej na środku Pacyfiku. Ta kolonia brytyjska, oddalona o 2 tysiące mil od najbliższego brzegu, została nazwana rajem na Ziemi. Wypse otacza według wielu najczystszy lazurowy ocean na świecie i nietknięte przez człowieka rafy koralowe. Mieszkańcy to potomkowie słynnych buntowników ze statku Bounty, o których nakręcono powszechnie znane filmy z gwiazdami Hollywood, z Marlonem Brando, czy Melem Gibsonem w rolach głównych. W 1790 roku na bezludną wyspę dotarła zbuntowana część załogi ze statku. Marynarze wiedzieli, że nie mają po co wracać do Wielkiej Brytanii, gdzie byliby sądzeni. Aby uniknąć wymiaru sprawiedliwości, porwali z Tahiti kobiety oraz mężczyzn i osiedlili się na odległej wyspie w Polinezji. Ze zmieszanych genów Brytyjczyków i Tahitańczyków powstał „nowi” ludzie. Po stu latach na wyspę dopłynęli Brytyjczycy i uczynili z Pitcairn swoją kolonię. Wyspa rozkwitła. Zamieszkiwało ją ponad dwustu mieszkańców. Dziś zostało ich już tylko około pięćdziesięciu. Ale ta idylliczna komuna kryje swoją mroczną stronę. W 2004 roku sześciu mieszkańców Pitcairn zostało oskarżonych o wielokrotne gwałty na nieletnich dziewczynkach. Sprawcy licznych przestępstw seksualnych zostali skazani przez sąd w Nowej Zelandii na niskie wyroki, od dwóch do sześciu lat pozbawienia wolności. Własnymi rękami zbudowali więzienie na wyspie, które w praktyce mogli opuszczać, kiedy tylko chcieli.

*Jutro przyplynie królowa* to historia o wielopokoleniowej rodzinie zmuszonej żyć razem na małej wyspie, na której wszelkie znane nam umowy społeczne nie są respektowane. Mieszkańcy ustalili własne prawa. To opowieść o mikroświecie stworzonym przez mężczyzn, którzy wprowadzili na wyspie prawo do kazirodztwa, gwałtu i pedofilii, co nazwali „polinezyjskimi zwyczajami”. To kolejna próba utworzenia utopijnej społeczności, w której mężczyźni pozostawiliby bezkarni, bez względu na nadużycia i przestępstwa, których dokonali. Gwałty na dziewczynkach były na Pitcairn codziennością, obawiali się one swoich kuzynów, wujków, a czasem ojców i dziadków. Drżały na dźwięk poruszanych liści, czy odgłosu skutera. Rajska wyspa stała się dla żyjących tam kobiet pułapką, bez szansy na ucieczkę, bez nadziei

na sprawiedliwość. Części z nich udało się jednak uciec. Czy stworzenie wspólnoty, której założyciele ustalają własne prawa, w rezultacie zawsze okazuje się czymś utopijnym? Czy surowo przestrzegany wewnętrzny kodeks każdej społeczności prowadzi do demoralizacji, wynaturzeń i wypaczenia tego, co w tzw. cywilizowanym świecie chętnie nazywamy człowieczeństwem? To opowieść nie tylko o mieszkańcach odległej wyspy, ale także o naszym świecie, w którym od akcji #metoo rozpoczęło się na masową skalę ujawnianie przypadków przemocy seksualnej w wielu krajach i szukanie sposobów na zadośćuczynienie ofiarom przemocy. O sprawcach i ich ofiarach, które zdane są tylko na siebie.

*Granica między dobrem a złem, wcześniej nieprzekraczalna, zostaje przekroczona. Przeobraża się ludzka natura. Człowiek odkrywa w sobie ciemną stronę. Zmiany zachodzą szybko. (...) Zapominasz, że na innej ziemi kłaniałeś się kobietom. Obserwujesz nową rzeczywistość w zadziwieniu, w bierności. (...) Wydaje ci się, (...) że możesz to jedynie zaakceptować. Jest wspólnota, są chłopcy, ich zasady. Okazuje się, że to jedyne zasady, jakie dają poczucie bezpieczeństwa. Nie uchwycisz momentu, kiedy bierzesz je za swoje. Tracisz poprzednią tożsamość. Człowiek chce się przede wszystkim przystosować. (...) Nie myśli o kosztach. To pokazuje, jak względne jest to, co nazywamy ucywilizowaniem, i jak łatwo możemy stracić człowieczeństwo. (...)*

*Gwałcili tyle, by zaspokoić potrzeby, lecz nie tyle, żeby zrobić się smród wokół wyspy. (...) Czy któryś zadał sobie pytanie, czy zgwałcił w sam raz, czy już za dużo?*

*Pomyślisz – zwierzęta. Wtedy łatwiej byłoby ich zrozumieć, łatwiej o wszystkim zapomnieć. Ale to nieprawda. (...)*

*Nie zapomnisz. (...) Nikt nie mógł stanąć z boku, powiedzieć: „Ten gwałt mnie nie dotyczy”. Albo gwałciłeś, albo odwracałeś wzrok.*